

Witam serdecznie.

Widząc tyle dobra na tym świecie uśmiech pojawia się na mojej twarzy. Ostatnio wszedłem na stronę Waszego Hospicjum im. Małego Księcia (znakomity patron) i zaniemówiłem. Istnieją ludzie dobrej woli, którzy bezinteresownie działają na rzecz i dla uśmiechu małego dziecka. Serce rośnie widząc bezinteresowną Waszą pomoc i zaangażowanie na rzecz wolontariatu. Poświęćcie swój czas i spędzacie go na zabawie z dziećmi nieuleczalnie chorymi. Jesteście z nimi, słyszycie ich śmiech, płacz, widzicie ten ból i cierpienie. Jesteście bohaterami! Wytrzymujecie ten stres i rozpacz związany z odejściami dzieci. Rozmawiacie z rodzicami pogrążonymi w żałobie. Pewnie wielokrotnie zadajcie sobie pytanie „dlaczego?” I pewnie odpowiedzi nie ma. Może i dobrze? Nie wiem. Ale wiem to jedno, że tworzycie niebo na ziemi, jesteście aniołami stróżami dla tych dzieci. Chociaż się nie znamy to chciałbym Wam podziękować za tę pracę i poświęcenie. Chciałbym mieć tyle siły co Wy.

Zazdroszczę Wam.

Szczęść Boże.

Stanisław Sokun.